

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 62 — ROK IX ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12 MARCA 1953 ROKU CENA 15 GR.

## Na wiecu żałobnym w Moskwie

Na trybunie Mauzoleum od lewej — towarzysze Gheorghiu-Dej, Bolesław Bierut, Pak Den Ai, Walter Ulbricht, Dolores Ibarruri, Otto Grotewohl, Wilko Czerwenkow, Matias Rakosi, Pietro Nenni, Palmiro Togliatti, Jacques Duclos, Klement Gottwald, N. A. Bulganin, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, G. M. Malenkow, N. S. Chruszczow, L. P. Beria, M. Z. Saburow, Czou En - lai, M. G. Pierwuchin, Ł. M. Kaganowicz, N. M. Szewnik, A. J. Mikołaj.



## W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci ukochanego Józefa Stalina

Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — tow. Bolesława Bieruta  
wygłoszone po powrocie delegacji narodu polskiego z pogrzebu Józefa Stalina

### DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Trudno jest wyrazić słowami cały bezmiar bolesnych uczuć, jakie nurtują w sercach setek milionów ludzi, uświadamiających sobie, że odszedł już na zawsze Człowiek, z którego ust jeszcze tak niedawno płynęły w świat słowa, pełne niezrównanej siły — i myśli, oświecające naszą przyszłość, rozświetlające cel życia naszego i walki, ukazujące jasną drogę do zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości — drogę do komunizmu. Śmierć Józefa Stalina — genialnego kontynuatora nauk Marksa, Engelsa i Lenina, Wielkiego Budowniczego nowej epoki komunizmu, Wodza mas pracujących całego świata i czczonego przez całą przodującą i postępową ludzkość Chorażego pokoju — to tragiczna, niepowetowana i najboleśniejsza strata, jaka mogła ugodzić w nas wszystkich, w całe dzisiejsze pokolenie ludzi, walczących o lepszą przyszłość, o pokój, o socjalizm i komunizm.

Nam, członkom polskiej delegacji, wysłannikom partii i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wypadło kroczyć w orszaku pogrzebowym za trumną Józefa Stalina wśród pograżonych w beczernym smutku najbliższych Jego towarzyszy, przyjaciół, współpracowników, wśród przedstawicieli partii robotniczych i komunistycznych z całego świata, wśród niezliczonych szeregów ludzi, których serca przenikał ból, ale wraz z tym i niezrównana siła woli, hartu, męstwa, decyzji. Tę siłę wielką daję poczucie najgłębszego obowiązku, obowiązku walki o realizację wielkich idei, nauk, wskazań ukochanego przez nas wszystkich Wodza, Ojca, Nauczyciela i Wielkiego Przodownika ludzkości. Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tępem zabili miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko: — aby ziściło się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin.

W chwili gdy trumnę ze zwłokami Towarzysza Stalina wnoszono do Mauzoleum, aby ustawić ją obok trumny Lenina — świat zatrzymał się w ruchu. W Polsce i we wszystkich wolnych krajach świata ludzie pochylili głowy i trwali w ciszy przez długą chwilę. Najgłębsze skupienie uczuć miłości i czci objęło serca setek milionów ludzi. I w chwili tej stało się jasne dla nas wszystkich, że siła ta ogarniająca cały świat jest wszechpotężna, nieśmiertelna i niepokonana. Stało się jasne, że Stalin żyje w sercach olbrzymiej większości ludzi i że potęgą Jego myśli, Jego idei, Jego geniuszu żyć będzie wiecznie. Będzie ona wieść nieugięte ludzkości naprzód na wyżyny nowego, lepszego, szlachetniejszego życia. Nigdy jeszcze przodująca i walcząca o to nowe życie ludzkość nie skupiała w sobie tak wielkiej, tak jednolitej, tak potężnej i niezlomnej siły. Żadne knowania wrogich i nikczemnych mocy nie będą już nigdy zdolne złamać tej jedności, która tworzy zwartość serc, przenikniętych świadomością wielkich stalinowskich idei.

Nieśmiertelna, niezwykła jest prawda, o którą przez całe swe życie walczył, której torował swym genialnym umysłem drogę, której nauczał nas Towarzysz Stalin. Jest to święta prawda o tym, że społeczeństwo ludzkie może i powinno rozwijać się bez wyzysku człowieka przez czło-

wieka, że narody świata mogą i powinny żyć wolne, niezależne, opierając stosunki między sobą na przyjaźni, braterstwie i pomocy wzajemnej.

Lenin i Stalin — jako wodzowie wielkiej rewolucji proletariackiej — byli po raz pierwszy w dziejach ludzkich budowniczymi takiego społeczeństwa. Byli oni twórcami pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, państwa, które w walce z niezliczonymi wrogami i trudnościami wprowadziło zwycięsko w życie socjalizm na olbrzymich obszarach globu. Związek Radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina usunął uciek narodowy, urzeczywistnił zwycięsko zasady braterstwa w stosunkach między wszystkimi narodami, gniebionymi niegdyś bezlitośnie przez carat, zabezpieczył twórcy i wspaniałą rozkwit gospodarki i kultury narodom dawniej zacofanym i upośledzonym.

Stworzona przez Lenina i Stalina partia proletariacka stała się przodującą i najpotężniejszą partią na świecie — partią ofiarnych, zahartowanych, bezgranicznie oddanych swemu narodowi i międzynarodowej sprawie robotniczej bojowników komunizmu.

Wielka, potężna i niezwykła jest ta siła, to dzieło, ta idea, którą pozostawił naszemu pokoleniu Józef Stalin. Wielka i niezwykła jest armia bojowników, którą On wychował, wykształcił i uzbroił ideologicznie. Jest to stalowa i nieugięta siła milionów, scementowana jednością idei i jednością woli — woli zbudowania nowego społeczeństwa, którego najwyższym prawem jest praca nad maksymalnym zabezpieczeniem rosnących potrzeb materialnych i duchowych narodu, nieustannego wzrostu jego dobrobytu.

### DRODZY PRZYJACIELE I TOWARZYSZE!

Wraz z narodami radzieckimi, wraz ze wszystkimi przodującymi i postępowymi ludźmi na całym świecie, wielki i głęboki ból przeżywa nasz naród polski. W beznadziejnym smutku i żalu schylają nad trumną Józefa Stalina — Ojca, Nauczyciela, Wodza i Przyjaciela — swoje bojowe sztandary polskie masy pracujące. Naród polski wie, że Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, kierowana przez Lenina i Stalina przyniosła mu wyzwolenie po 150 latach niewoli. Naród polski wie, że zwycięska Armia Radziecka, dowodzona

przez największego stratega naszych czasów Generalissimusa Stalina, wyzwoliła go z najcięższego hitlerowskiego jarzma i po raz wtóry zabezpieczyła jego niepodległość. Naród polski wie, komu zawdzięcza zjednoczenie w państwie polskim prastarych ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. Masy pracujące Polski uświadamiają sobie w pełni, że wszystkie ich osiągnięcia na drodze budownictwa socjalizmu byłyby nie do pomyślenia bez braterskiego, przyjaznego poparcia i pomocy narodów radzieckich i ich bohaterkiej partii, bez nieustannej wielkiej troski Towarzysza Stalina — naszego najdroższego Ojca i mądrego Nauczyciela.

Odszedł od nas nasz ukochany Wódz i Przyjaciel, cęłka i niepowetowana jest nasza strata. Ale rozwijając nadal dzieło Lenina, Towarzysz Stalin wykuł i zahartował w bojach oświeconych sławą potęgą, bohaterką, monolitną i niepokonaną siłą — Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. I wszyscy wiemy, że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardych i niezawodnych dłoniach Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego, w mocnych dłoniach najbliższych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, którzy zgodnie z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów — rozwijają wszechstronnie budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów, miłujących wolność i pokój.

Nie ma na świecie takiej wrogiej siły, która by była w stanie zatrzymać bieg historii, która mogłaby zachwiać potężnym obozem pokoju i socjalizmu. Natchnione przez wielką myśl i ideę Józefa Stalina siły obozu pokoju i socjalizmu rosną będą niepowstrzymanie skupiając pod swymi sztandarami coraz nowe miliony ludzi, walczących o swą wolność narodową i społeczną. Wytyczone przez Wielkiego Stalina hasła, nauki i idee muszą zwyciężyć.

Towarzysz Malenkow mówił nad trumną te oto słowa, tchnące nieodpartą prawdą:

„Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu. Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj święte będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia”.

### WARSZAWA, 11. 2.

W godzinach popołudniowych, dnia 11 marca br., powrócił z Moskwy do Warszawy z Przewodniczącym KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele delegacja narodu polskiego na pogrzeb Józefa Stalina.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR i członkowie KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generałowie WP, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

W chwili gdy samolot z powracającą delegacją ląduje na lotnisku, orkiestra gra hymn narodowy oraz hymn Związku Radzieckiego.

Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przechodził w towarzystwie wiceprezesa Rady Ministrów, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego oraz wiceministra Obrony Narodowej, generała broni Stanisława Popławskiego przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie członkowie delegacji zajmują miejsca na trybunie.

Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wygłasza do zebranych przemówienie.

### TOWARZYSZE!

Jeszcze mocniej zjednoczmy, spotęgmy swe siły w walce o stalinowskie idee pokoju i socjalizmu! W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyspieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Pogłębiajmy nieustannie i coraz mocniej zacieśniajmy naszą więź i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i narodami krajów demokracji ludowej. Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu, jako ostoję pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedności wolnych i zespolonych wspólnymi ideami narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła.

Tak uczył nas Towarzysz Stalin.

Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju, w beczenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu 6-letniego, codzienne rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego. Niewyczerpanym źródłem siły twórczej dla każdego z nas osobiście i dla całego narodu — jest rosnąca siła naszego państwa, które jest wspólnym dobrem materialnym i duchowym polskich mas pracujących. Nie żałujmy przeto trudu, aby nieustannie wzmacniać to wspólne dobro naszą ofiarną pracą.

Tego uczył nas Towarzysz Stalin!

Jednoczmy swe siły, umacniając nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Strzeżmy tej jedności przed niecznymi knowaniami wrogów narodu, bądźmy czujni wobec podżegaczy wojennych i najmitów imperialistycznych, którzy szerzą fałsz i potwarz chcieliby osłabić nasz naród. Pamiętajmy, że nie ma takiej wrogiej siły, która byłaby zdolna zatrzymać rozwój narodu zjednoczonego wielką ideą budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju.

Przyswajajmy sobie nieustannie wielkie nauki Towarzysza Stalina, studium Jego dzieła, poznawajmy Jego wspaniałe, twórcze, ofiarne życie, bierzmy z Niego wzór i uczmy się postępować tak, jak On postępował. Czerpać będziemy nieustannie z niezmierzonej skarbnicy Jego talentów, Jego geniuszu.

Uczmy się od Towarzysza Stalina kochać bezgranicznie swój naród i służyć mu ze wszystkich swych sił, walcząc nieustannie o zwycięstwo wielkiej sprawy wyzwolenia ludu pracującego z jarzma ucieku i wyzysku, o zwycięstwo idei trwałego pokoju i postępu na całym świecie.

Niech żyje wielki naród radziecki, naród — pogromca faszyzmu, naród — budowniczy komunizmu, naród — obrońca pokoju, naród Lenina i Stalina!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń wolnych i walczących o wolność narodów!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana ojczyzna — ważne i mocne ogniwo światowego obozu pokoju!

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.

## Chcą być w pierwszych szeregach

W ciężkich dniach żałoby narody obozu pokoju i socjalizmu, pogrążone w bólu i żalu po stracie ukochanego Wodza i Naczelnyca mas pracujących całego świata — Józefa Stalina, jeszcze mocniej zespoliły się wokół swojej władzy ludowej, wokół czołowych oddziałów klasy robotniczej w swoich krajach — partii komunistycznych i robotniczych.

„Narody krajów demokracji ludowej — pisze na łamach „Prawdy” towarzyszy Bierut — ożywia szlachetne dążenie — być godnymi wielkich idei i wielkich czynów genialnego kontynuatora nauki Marksa — Engelsa — Lenina, twórcy niewzruszonej przyjaźni wolnych narodów — Towarzysza Stalina”.

W ciężkie te dni również naród polski jeszcze bardziej scementował się we Frontie Narodowym, wokół swego rządu ludowego, jeszcze ściślej zespolił się wokół swojej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którą kieruje wieny uczeń genialnego Stalina — towarzyszy Bierut. Jak nigdy okrzepła jedność naszego narodu, wzrosła jego świadomość, czujność i gotowość zdecydowanej walki o wzrost potęgi i dobrobytu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o utrzymanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Najbardziej świadomi, przodujący robotnicy, chłopcy i młodzież, chcąc czynem zmanifestować swą wolę walki o pełne wykonanie Planu 6-letniego — planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce, o pełny triumf wielkiej sprawy pokoju na świecie — postanawiają jeszcze ściślej związać swe życie z partią — kierowniczą siłą naszego narodu. Siła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, podobnie jak i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polega na tym, jak wskazywał na XIX Zjeździe towarzyszy Malenkow, że „jest ona organicznie związana z szerokimi masami i jest partią prawdziwie ludową, partią, której polityka odpowiada żywotnym interesom narodu”.

Nosić chlubne imię członka partii to nie tylko wielki zaszczyt, ale przede wszystkim wielki obowiązek. Członek partii musi przodować na każdym odcinku pracy zawodowej i społecznej. Czołowy oddział bojowników o socjalizm musi składać się z ludzi najbardziej świadomych, najbardziej ofiarnych, najbardziej zdyscyplinowanych.

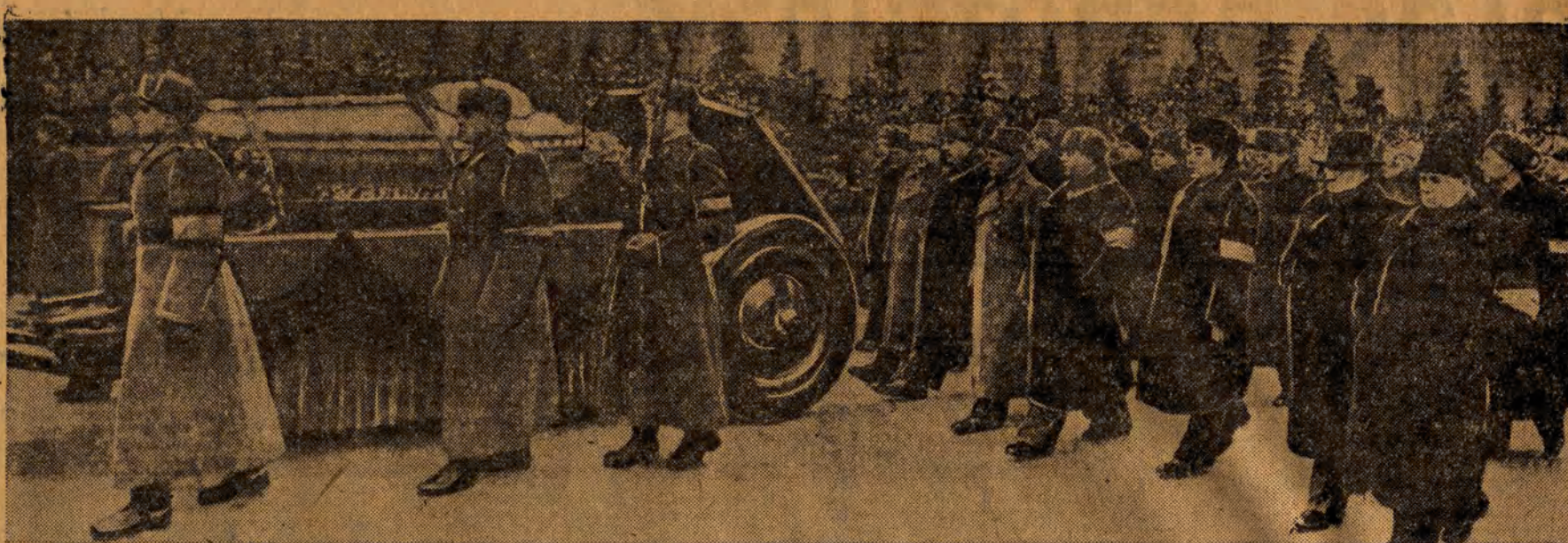
„I dlatego też — mówił w 1924 roku Towarzysz Stalin — nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii. Nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterstwa wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii”.

Ci właśnie najlepsi w chwili obecnej lepiej niż kiedykolwiek zrozumieli, że najbardziej aktywnie walczyć o sprawę, której pierwszym bojownikiem był Towarzysz Stalin — można właśnie w szeregach naszej partii. Tak myśli Anna Słowik, przewodnicząca Zakładów im. Gwardii Ludowej, odznaczona „Odznaką Pstrawskiego” i wieloletnia pracownica, wieloletnia przodownia pracy z tych zakładów — Krystyna Blaszkiewicz. Tak myśli przodująca przadka i aktywistka ZMP z Zakładów im. Marchlewskiego — Maria Kol, która w opublikowanym przez nas w dniu wczorajszym liście do Podstawowej Organizacji Partyjnej pisał: „Chcę wszystkie swoje siły oddać tej sprawie, o którą walczyli całe życie Towarzysze Stalina... Chcę jako członek partii walczyć razem z Wami o taki ustrój na świecie, o który walczyli Towarzysze Stalina”.

Tak myśli siedmiu przodujących chłopów z gromady Bedno, gmina Wojszyce, w pow. kutnowskim, którzy w dniu żałoby narodowej zwrócili się do organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie w szeregi partii. Tak myśli setki innych przodujących robotników, chłopów i młodzieży, zarówno ci, którzy w tych dniach zostali przyjęci w poczet kandydatów PZPR, jak i ci, którzy nadal zgłaszają się do swych organizacji partyjnych.

Myśli tych ludzi, ich uczucia, fakty zgłaszania się ich z prośbą o przyjęcie do partii — to wspaniały wyraz jedności moralnej — politycznej naszego narodu, jego stałego rosnącego zaufania do partii czołowej siły w naszym budownictwie socjalistycznym.

To najlepsza realizacja wskazań Towarzysza Stalina i najlepsze uczczenie Jego pamięci przez zajęcie miejsca w pierwszych szeregach bojowników o wzrost siły naszej ukochanej ojczyzny, o coraz pełniejszą zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb jej mieszkańców, o pokój.



Pogrzeb Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Generalissimo J. W. Stalina.  
NA ZDJĘCIU: żałobny kondukt na Placu Czerwonym.

Fot. — CAP

## Robotnicza Łódź czynem wyraża zrozumienie idei stalinowskiej

Ludność pracująca naszego miasta zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym manifestuje swą wierność dla idei, o którą walczył Wielki Stalin, swe oddanie dla partii, która prowadzi nasz naród do socjalizmu.

Załoga ZAKŁADU „C” ZPB IM. STALINA czci pamięć Wielkiego Stalina wysokim przekraczaniem planów produkcyjnych.

Wiele zespołów tkackich, które w lutym nie wykonywały swoich zadań, realizuje je obecnie w pełni. Na przykład zespół majstra Józefa Nowaka, który wykonywał w lutym 90 proc. planu, realizuje go obecnie w 103 proc. Zespół Leona Marciniaka podniósł wykonanie planu ze 101 do 105 proc., a zespół majstra Tadeusza Zajęca — ze 102 do 113 proc.

W ZPB IM. HARNAMA większość robotników, którzy w miesiącu poprzednim nie wykonywali planu — w marcu realizują go z nadwyżką. Np. zespół tkacki majstra Kili, który w lutym wykonywał zaledwie 93,9 proc. planu, w pierwszej dekadzie marca osiągnął 100,9 proc. Przadka Maria Kwiatkowska podniosła wydajność swej pracy z 99,2 proc. do 109,2 proc., a przadka Kazimiera Wińczak — z 99,1 proc. do 104,4 proc.

Realizując podjęte zobowiązania robotnicy ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO wykonują swoje dzienne plany ze znaczną nadwyżką. Np. zespół majstra Józefa Nawrota wykonuje przeciętnie 118 proc. planu, tkaczki — Stanisława Mikulak — 124 proc., Stanisława Kazimierczak — 103 proc., przadki: Wanda Sydzia i Stanisława Płyta osiągnęły po 113 proc.

Rytmicznie wykonuje zadania załoga ZPB IM. NIE-DZIELSKIEGO. I tak np. w tkalni wykonywane: 6 bm. — 111 proc., 7 bm. — 114 proc., 9 bm. — 114 proc. planu.

Przedzalnica realizuje dzienne plany z miesięcznym marcem w granicach 106 — 107 proc.

## Przodujący robotnicy i chłopcy wstępują w szeregi PZPR

## Większość zakładów przemysłu włókienniczego osiągnęła w marcu poważne sukcesy Dlaczego nie wykonały planów przemysłu odzieżowego i tkanin dekoracyjnych?

Zdecydowana większość zakładów przemysłu włókienniczego z terenu Łodzi i województwa w pełni albo i z nadwyżką realizowała swe zadania produkcyjne w pierwszej dekadzie bm.

W PRZEMYSŁE BAWELNIANYM przedzalnica cennoprednie wykonywała plan w 106 proc., średnioprzednie w 101,5 proc., odpadkowe w 109,9 proc., tkalnie zaś w 103,8 proc. Najlepsze wyniki uzyskały załogi ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Dubois, ZPB im. Harnama oraz ZPB w Babianicach. W tym natomiast pozostała w dalszym ciągu WZPB im. 1 Maja i ZPB im. Waltera.

Przedzalnica czesankowa PRZEMYSŁU WELNIANEGO z terenu Łodzi i województwa wykonywała plan za pierwsze 10 dni marca w 105,9 proc., przedzalnica grzebne w 102,3 proc., a tkalnie w 104 proc. Wśród zakładów przemysłu welnianego najlepszymi wynikami w tym okresie mogą się poszczycić pracownicy ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu, ZPW im. Łukasieńskiego i ZPW im. Barlickiego.

DOWI PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO realizowały swoje zadania z nadwyżką (przedzalnica w 107,9 proc., tkalnie w 102,8 proc.).

Nie wykonały natomiast planów w pierwszej dekadzie marca załogi zakładów przemysłu odzieżowego oraz przemysłu tkanin dekoracyjnych.

## ONZ Pod szyldem „pomocy” napalm i zarazki — taka jest treść amerykańskiej rezolucji w sprawie Korei

Nowy Jork, 11.3. Dnia 9 bm. w Komisji Politycznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawą „pomocy i odbudowy” Korei. Dyskusja dotyczy się wokół projektu rezolucji, złożonego przez USA i 6 innych krajów. Projekt ten nawołuje do dalszych wkładów na „pomoc i odbudowę” Korei. Na poniedziałkowym posiedzeniu przemawiał przedstawiciel ZSRR Zorin.

Delegat radziecki oświadczył, że nie może poprzeć projektu sędziwności państwa, ponieważ projekt ten zupełnie nie odpowiada potrzebom odbudowy Korei. Z tego powodu — powiedział Zorin — delegacja radziecka składa wniosek o likwidację komisji ONZ do spraw „zjednoczenia i odbudowy” Korei jako niezgodnej do spełnienia postawionych przed nią zadań.

Przedstawiciel Polski minister Stanisław Skrzyszewski poparł propozycję radziecką. Następnie przemawiał delegat czeskosłowacki David, który również poparł rezolucję radziecką, stwierdzając, że komisja koreańska powinna być zlikwidowana z uwagi na to, że jest ona jedynie narzędziem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele Gwatemali, Turcji, Brazylii, Libanu i Indonezji poparli projekt rezolucji sędziwności krajów. W głosowaniu projekt ten został uchwalony mechanicznie większością głosów. Komisja odrzuciła wniosek radziecki 54 głosami przeciwko 5.

W dniu 9 marca na posiedzeniu popołudniowym Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przystąpiła do rozprawy o-



Warszawa 9 marca 1953 r. godzina 10. Salutem artyleryjskim żegna Wojsko Polskie Józefa Stalina.

CAF — WAF

## Samoloty odrzutowe USA naruszyły terytorium Czechosłowacji

### Kategoryczny protest rządu ČSR

PRAGA, 11. 3.

Dnia 11 MARCA BR. MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ WYSTOSOWAŁO DO AMBASADY STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PRADZE NOTĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Z polecenia rządu Republiki Czechosłowackiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych ośro protestuje przeciwko poważnemu naruszeniu obszaru powietrznego Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe, co miało miejsce 10 marca 1953 r.

## List grupy działaczy katolickich do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut

WARSZAWA, 11. 3.

Na wieść o zgonie Józefa Stalina grupa działaczy katolickich z zespołu wydawnictw „Pax”, z redakcji „Dziś i Jutro”, redakcji „Słowa Powszechnego”, z Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP oraz postowie bezpartyjni, działacze katolicy wystosowali list do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut. W liście czytamy m. in.:

„W tak poważnej i odpowiedzialnej historycznej chwili wszyscy Polacy, którym droga jest sprawa ojczyzny i postępu ludzkości, skupiają się tym silniej w szeregi Frontu Narodowego, wszyscy bezpartyjni tym silniej i konsekwentniej postanawiają współpracować z partią klasy robotniczej dla realizacji ogólnoludzkich i ogólnonarodowych wartości.

Obywateli Prezesa Rady Ministrów, pragniemy i ze swej strony dać wyraz narastającej świadomości ideowo-politycznej katolików polskich, którzy pełni smutku i poczucia domostwa wydarzenia historycznego, rozumieją konieczność jeszcze większego pogłębienia jedności narodowej i bezwzględnej odparcia wszelkich prób zakłócenia tej jedności ze strony wojennego obozu kapitalistycznego, ze strony wrogości wewnętrznych i zewnętrznych”.

List podpisał: Dominik Horodyski, Janina Kolendo, Konstancja Lubieński, Bolesław Piasecki, Jan Jan Czuj, Zygmunt Przetakiewicz i Andrzej Miciewski.

Dnia 10 marca 1953 r. dwa amerykańskie samoloty odrzutowe „F-84” uderzyły nad terytorium Czechosłowacji. O godzinie 11.05 w odległości 18 km na południowy zachód od Pilzna, oraz o 40 km od granicy państwowej samoloty te spotkały się z czeskosłowackimi myśliwcami patrolowymi. Samoloty amerykańskie wezwano do lądowania. Nie zastosowały się one jednak do tego wezwania. Podczas walki powietrznej jeden z samolotów amerykańskich uciekł w kierunku zachodnim, drugi zaś został uszkodzony, stanął w płomieniach i zniżył się niestannie lot, oddał się w kierunku południowo - zachodnim.

Rząd czeskosłowacki już niejednokrotnie protestował kategorycznie przeciwko systematycznemu i rosnącemu naruszeniu granic powietrznych Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe. Równocześnie rząd czeskosłowacki kategorycznie uprzedzał, że całkowita odpowiedzialność za przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium Czechosłowackim oraz za wszelkie wynikające stąd następstwa spada wyłącznie na rząd Stanów Zjednoczonych.

W obliczu nieodpartych faktów i dowodów rząd USA zmuszony był w wielu wypadkach przyznać, że samoloty amerykańskie naruszają granice powietrzne Czechosłowacji i zapewniali przy tym rząd czeskosłowacki, że podjął kroki, aby wypadki naruszenia czeskosłowackich granic powietrznych nie powtórzyły się więcej.

Rząd czeskosłowacki — stwierdza dalej nota — ośro protestuje przeciwko naruszeniu suwerennego terytorium Czechosłowackiego przez amerykańskie samoloty wojskowe i ostrzega ponownie, że całkowita odpowiedzialność za przeloty tych samolotów nad terytorium Czechosłowackim oraz za wszelkie następstwa tych przelotów spada wyłącznie na rząd USA.

Nota ambasadora Stanów Zjednoczonych z 11 marca 1953 r. jest niczym innym, jak tylko nieudaną próbą zaprzeczenia faktów i uchylenia się od odpowiedzialności. Z tego względu Ministerstwo Spraw Zagranicznych z polecenia swego rządu jak najkategoryczniej odrzuca wspomnianą notę.

## N. A. Michajłow pierwszym sekretarzem i członkiem Biura Moskiewskiego Komitetu KPZR

MOSKWA, 11. 3.

W dniu 10 marca 1953 roku odbyło się plenium Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Zgodnie z powziętą na wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwałą, uznającą za konieczne, by N. S. Chruszczow skoncentrował się na pracy w Komitecie Centralnym KPZR, plenium Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR zwołało N. S. Chruszczowa z obowiązków sekretarza i członka Biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR wybrało N. A. Michajłowa pierwszym sekretarzem i członkiem Biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

## MASY PRACUJĄCE krajów demokracji ludowej studiują dzieła Józefa Stalina

SOFIA. — W ciągu ostatnich lat w Bułgarskiej Republice Ludowej wydano 13 tomów dzieł J. W. Stalina w ogólnym nakładzie 430 tysięcy egzemplarzy. Prace J. W. Stalina pt. „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” wydano w nakładzie 60 tysięcy egzemplarzy, „Zagadnienia leninizmu” w nakładzie 140 tysięcy egzemplarzy i „Krótki kurs historii WKP(b)” — 335 tysięcy egzemplarzy. Niedawno ukazała się również praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” w nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy.

OGÓLNY nakład dzieł J. W. Stalina wynosi 2.854.600 egzemplarzy. Krótka biografia J. W. Stalina ukazała się w nakładzie 245 tysięcy egzemplarzy.

TIRANA. — Genialne prace wielkiego koryfeusza nauki marksistowsko-leninowskiej, J. W. Stalina, cieszą się ogromną popularnością w Albańskiej Republice Ludowej.

„Krótki kurs historii WKP(b)” — J. W. Stalina ukazał się w dwóch wydaniach, w nakładzie 55 tysięcy egzemplarzy. Obecnie przygotowuje się trzecie wydanie. Z rozpoczę-

go wydania dzieł J. W. Stalina w języku albańskim ukazały się już tomy: I, VI, VII, VIII, zaś IX tom jest w druku.

Historyczne prace J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz przemówienie na XIX Zjeździe Partii Komunistycznej ZSRR wydano w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy.

OGÓLNY nakład dzieł Stalina, wydanych w Albańskiej Republice Ludowej w latach władzy ludowej, wynosi 462 tysiące egzemplarzy.

BUKARESZT. — W Rumuńskiej Republice Ludowej odbyło się seminarium zorganizowane przez Wydział Agitacji i Propagandy KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Uczestnicy seminarium wysłuchali szeregu wykładów o pracy J. W. Stalina i materiałach XIX Zjazdu KPZR na wieczorowych uniwersyteckich kursach partyjnych, na wieczorowych kursach partyjnych oraz w kołach partyjnych.

## Podpisanie umowy handlowej polsko-rumuńskiej

W wyniku rokowań handlowych, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 10 marca podpisana została w Warszawie umowa o wymianie warunków i płatnościach na rok 1953 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową.

Umowa przewiduje w 1953 roku znaczne powiększenie obrotów handlowych w stosunku do roku 1952. Polska otrzymywać będzie z Rumunii produkty rolne, artykuły rolne, urządzenia wiertnicze, wyroby metalowe, tarcice iglaste oraz chemikalia wzmianki, z wyjątkiem wyroby metalowe, cynk, koks, różne maszyny i obrabiarki, wyroby metalowe i chemiczne.

# Plan na marzec trzeba wykonać z wysoką nadwyżką

Z podsumowania przez tow. F. Lewandowskiego, kierownika Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR, narady korespondencyjnej „Głosu Robotniczego”

Wielu uczestników dyskusji podkreślało, że tocząca się na łamach naszego partyjnego pisma narada korespondencyjna: „Ujawniamy nowe rezerwy — codziennie wykonujemy plan”, w poważnej mierze pomogła im do przezwyciężenia wielu trudności, do wykrycia utajonych rezerw, a co za tym idzie do zwiększenia produkcji.

W wyniku narastającej aktywności mas pracujących, zwiększenia się kadr korespondentów, mobilizujących i krytykujących na łamach prasy tych wszystkich, którzy w swej pracy popełniają błędy — rośnie znaczenie naszej prasy partyjnej, jako kolektynego propagandy, agitatora i organizatora.

Jednak aktyw korespondentów fabrycznych nie może i nie powinien ograniczać się wyłącznie do ujawniania istniejących rezerw. Musi on przede wszystkim dzielić się doświadczeniami, poczynieniami we własnych zakładach pracy, doświadczeniami opartymi o pełne wykorzystanie produkcyjnych radzieckich metod i sposobów pracy, a każde wystąpienie na łamach prasy powinno mieć charakter jak najbardziej wychowawczy i mobilizujący.

W związku z tym nie można pominąć jednego z zasadniczych zagadnień, na które wskazywał towarzysze Bolesław Bierut w czasie spotkania z aktywnymi górnictwem. Towarzysze Bierut mówił, że jeżeli krytyka i samokrytyka ma być ta broń, która przewycięży wszystkie trudności, to trzeba pamiętać aby ta krytyka była krytyką zdrową i twórczą.

Każda krytyka zdrowa jest budująca, a krytyka złośliwa jest krytyką rujnującą. I tę właśnie drugą formę stara się dzisiaj, jakże często pod pozorem troski o człowieka pracy, wykorzystać wrogi klasowy. Taką krytykę musimy wszyscy i to bardzo ostro zwalczać, zwracając przy tym

szczególną uwagę na to, aby nie dopuszczać, naturalnie, do przegięć i nie hamować krytyki w ogóle.

Nie ulega wątpliwości, że najsukcesyjniejszym orężem w walce o plan jest socjalistyczne współzawodnictwo. Dążąc jednak do jak najszybszego jego rozwoju w każdym zakładzie pracy, do tego, aby było ono naprawdę, w pełni socjalistycznym, trzeba nam zwracać baczną uwagę, aby współzawodniczącym stworzyć odpowiednio sprzyjające warunki, to znaczy przygotować park maszynowy, zorganizować miejsce pracy, przestrzegać reżimów technologicznych. Każdy robotnik winien być przekonany o tym, że zobowiązania przez niego podjęte są realne i możliwe do wykonania.

Co więc musimy robić? W pierwszym rzędzie dbać — jak uczy nas towarzysze Bierut — o podniesienie dyscypliny wśród aparatu majsterskiego i inżyniersko-technicznego. Dyscyplinę tę można uocnić tylko wówczas, jeżeli kierownictwo polityczne zakładów będąc się nieustannie biły o to, aby każdy członek załogi, od dyrektora począwszy był przekonany o realności planu, o tym, że pełne jego wykonanie to podstawowy obowiązek. Wreszcie, jeżeli chcemy, aby socjalistyczne współzawodnictwo podnieść w każdym zakładzie pracy na odpowiednio wysoki poziom, trzeba walczyć o włączenie do niego całego personelu majsterskiego i technicznego, inżynierskiego. Bez tego właściwy rozwój współzawodnictwa jest nie do pomyślenia, bo przecież po zwycięskim zrealizowaniu planowanych zadań w styczniu i w lutym, w marcu musimy przygotować się do wykonania znacząco zwiększonego planu w II kwartale.

Dlatego też ostrej krytyce należy poddawać częste przejawy niesłusznego i szkodliwego tzw. patriotyzmu lokalnego. Niejednokrotnie zda-

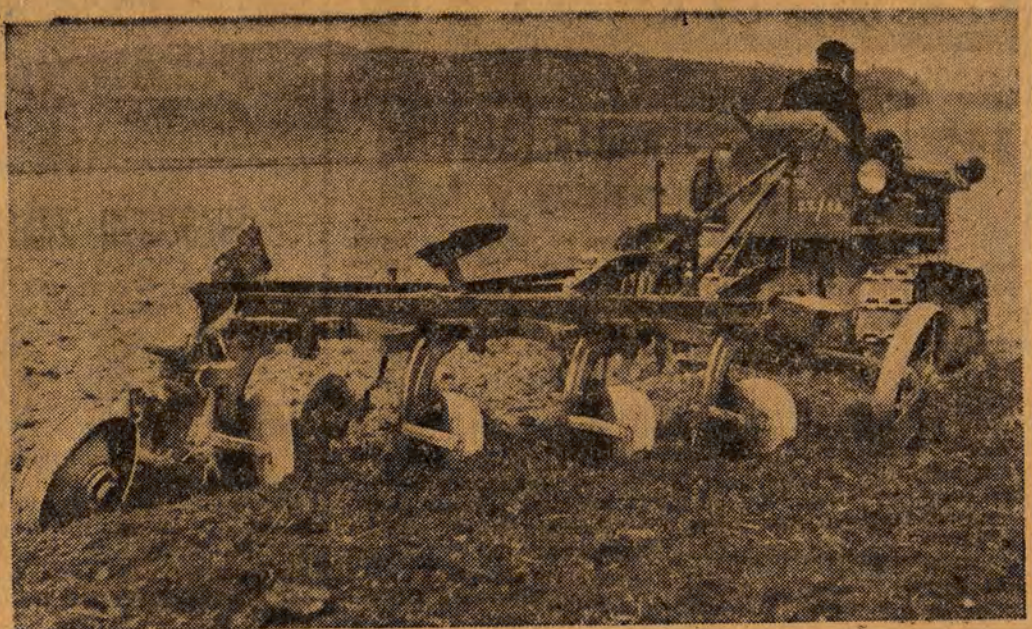
rza się przecież, iż kierownictwa poszczególnych zakładów — w pogoni za wykonaniem własnych planów nie wywiązują się z nałożonych na nie obowiązków odnosnie zaopatrzenia w półfabrykaty czy tkaniny bratnich zakładów, bądź też przedsiębiorstw z innych branż.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że takie postępowanie powoduje poważne komplikacje, zarywa plany, jest źródłem szkodliwych niezdolności robotników, którym to obniża zarobki. Taką właśnie z gruntu fałszywą i niesłuszną politykę stosowały w przemyśle bawelińskim m.in. kierownictwa ZPB im. Dzierżyńskiego i ZPB im. Marchlewskiego. Podobnych przykładów można by zresztą przytoczyć znacznie więcej.

Mobilizując na łamach prasy załogi, robotnice i robotników, majstrów, techników i inżynierów, do zwiększenia wydajności pracy, do wzmacniania wysiłków w walce o plan, zwracamy jednocześnie uwagę na panujące jeszcze w poszczególnych zakładach, niechlujstwo i brak zabezpieczenia przeciwpożarowego, piętnujemy kradzieże i wszelkie próby penetracji ze strony wroga klasowego.

Przed całym łódzkim przemysłem włókienniczym stają w II kwartale zadania niełatwe do wykonania. Musimy więc już od teraz, od dzisiaj, zwalczać występujące tu i ówdzie nastroje beztroski i samouspokojenia, powodujące w konsekwencji demobilizację załóg i ich kierownictw politycznych i technicznych, musimy szerzej stosować oręż krytyki i samokrytyki, nieustannie wymieniać doświadczenia, ujawniać nowe rezerwy. Wypełniając te wszystkie warunki, walcząc o zwycięstwo w pierwszym miesiącu nie tylko o pełne wykonanie planu, ale o jak najwyższe ich przekroczenie, zagwarantujemy tym samym pełną ich realizację w drugim kwartale, a więc i dalszy wzrost naszej stopy życiowej, dalsze umocnienie potęgi gospodarczej i obronnej naszej ludowej ojczyzny.

Traktory wyruszyły w pole



Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych rozpoczęto już orki wiosenne. NA ZDJĘCIU: orka w województwie wrocławskim. CAF — fot. Kuperman

## O czym zapomniała organizacja partyjna w ZPB im. Waltera

W okresie rządów kapitalistów budowano w Polsce, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, zakłady przemysłowe urągające elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy. Kapitalizm nie zależało na tym, aby chronić zdrowie robotnika poprzez stworzenie mu lepszych warunków pracy. Siła robocza była tania i było jej pod dostatkiem, po co więc było tracić pieniądze na bezpieczeństwo czy higienę pracy.

W ustroju socjalistycznym największym dobrem jest człowiek, toteż ochrona pracy i produkcja są ściśle z sobą związane. W Polsce Ludowej, powstała wszechstronna, stale rozwijająca się i oparta o inne dyscypliny wiedzy nauka o ochronie pracy. Partia nasza i rząd przeznaczają ogromne sumy na poprawę warunków pracy robotników, budując jednocześnie nowe, piękne, socjalistyczne zakłady. Ciągła troska o człowieka przejawia się w uchwaleniu ustawy o społecznej inspekcji pracy i powołaniu do życia Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Pomimo tych wielkich osiągnięć w dziedzinie polepszenia warunków pracy, kierownictwa wielu zakładów produkcyjnych podchodzi do zagadnienia BOP z pewną rezerwą, traktując je jako coś pobocznego. Konkretnym tego przykładem jest na terenie Łodzi ZPB im. Waltera.

Wystarczy wejść na podwórko, aby zobaczyć dziury, błoto i wodę. Trzeba nie lada zreżimować, aby dostać się do jakiegoś oddziału. A przecież przy dobrej chęci i większej niż dotychczas trosce o strój i wygląd zewnętrzny zakładu, można przy niewielkim nakładzie kosztów doprowadzić podwórze do należytego porządku.

Bezpieczeństwo i higiena pracy niepełnie przedstawiają się w oddziałach produkcyjnych. Zaczynamy od przedziału. Przy wejściu na salę od razu rzuca się w oczy panujący tu nieporządek. Maszyny nie są dostatecznie zabezpieczone w siatki ochronne, co przy zbyt wąskich przejściach stwarza niebezpieczeństwo wypadków. Światło umieszczone pod samym sufitem — jest niedostateczne, szczególnie w dni pochmurne.

Na III piętrze w skrajnie młode robotnice skarżą się, że nie otrzymują mydła i ręczników, pomimo że pracują na czarnej przędzy. Niektórzy robotnicy marnotrawią przedzie, używając jej do wycierania rąk. W przedziałach szafki odzieżowe stoją przy maszynach, a w tkalni jest ich w ogóle za mało, na skutek czego zatrudnione tam kobiety zmuszone są wieszać swoją garderobę na zakurzonych ścianach. Tych kilka przykładów świadczy, że kierownictwo poza maszynami nie widzi żywych ludzi.

Jak oświadczył ob. Mikołaj-

czyk, referent BOP — w roku ubiegłym plan w zakresie BOP został wykonany w 88,6 proc. Jest to cyfra tylko pozornie dobra, która nie ma żadnego pokrycia w rzeczywistości. Jednakże organizacja partyjna ta papierkowa statystyka w zupełności wystarczała. Nie zainteresowano się prawdziwą sytuacją na oddziale BOP. Przez ubiegły rok na posiedzeniach egzekutywy ani razu nie stawiano sprawy troski o warunki pracy w zakładzie. Nikt z członków egzekutywy nie był za ten odcinek odpowiedzialny.

Kierownictwo organizacji partyjnej ZPB im. Waltera zapomniało, że plan wykonują żywi ludzie i że od warunków, w jakich pracują, zależy w dużym stopniu realizowanie zadań produkcyjnych.

Nie starano się również, aby poprzez organizację związkową wytłumaczyć robotnikom, że od każdego robotnika, od jego zainteresowania się zakładem i przestrzegania czystości na sali, w której on pracuje, zależy w dużej mierze poprawa warunków higieny i bezpieczeństwa pracy.

Obecnie w zakładach przystąpiło do pracy nowe kierownictwo organizacji partyjnej. Musi ono o sprawach BOP poświęcić dużo uwagi, aby zlikwidować wiele niedociągnięć, które w tej dziedzinie w zakładzie jeszcze występują.

S. E.

## Nasi korespondenci

Wzmoczoną pracą i skupieniem wokół szeregów partii czcić będziemy imię Stalina

W Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych odbywa się otwarte zebranie partyjne. Cała załoga zebrana się, by złożyć hołd Wielkiemu Stalinowi. Skupione twarze wyrażają ból, jakim okryła polską klasę robotniczą śmierć Wodza obozu postępu i pokoju.

W głębokiej ciszy wysłuchali zebrani referatu o życiu i działalności Stalina. A potem raz po raz wstępowali na trybunę robotnicy, by w krótkich słowach wyrazić smutek po zgonie Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i całej postępowej ludzkości.

Towarzysz Wieruch mówił: — Stalin umarł, ale w sercach naszych pozostanie Jego imię i żyć będzie wiecznie, zagrzmiając nas do nowych zwycięstw. Armia Radziecka, pod Jego osobistym dowództwem, przyniosła nam wolność.

Tow. Szafranski wskazuje, jak wiele pomogły mądre nauki Stalina narodowi polskiemu po drugiej wojnie światowej. Czyż byłoby to pomyślenie bez osobistej pomocy Towarzysza Stalina w tak szybkim tempie tchnąć życie w naszą zrujnowaną gospodarkę narodową? Dlatego też najlepiej uczymy pamięć Józefa Stalina, jeżeli wzmoczymy wydatność pracy dla ogólnej sprawy walki o pokój i socjalizm.

— Głęboko odczuwam śmierć Towarzysza Stalina — mówi wzruszonym głosem tow. Stachul. — Myślę, że najlepiej uczęć Jego i mięć, jeżeli wykonanie normy podniosę o dalsze 10 proc.

Chwila ciszy, po czym do trybuny wolnym krokiem podchodzi bezpartyjny, ob. Zagrodnik. Mówi drżącym od wzruszenia głosem.

— Zgasiło życie Wielkiego Geniusza naszych czasów, Człowieka, który całe swe życie poświęcił sprawie klasy robotniczej. Dla niej — żył. Lecz choć odszedł od nas, to jednak Jego nieśmiertelna idea pozostanie w naszych sercach oraz żyć będzie i przewodzić w naszej walce o szczęśliwe jutro — o socjalizm.

Na zakończenie — ob. Zagrodnik prosi zebranych na sali towarzyszy o przyjęcie go w poczet kandydatów partii.

Z kolei drugi bezpartyjny, ob. Jan Majewski zajmuje miejsce na trybunie, mówiąc o tym, jak on sam, osobiście odczuł śmierć Towarzysza Stalina.

— Ale nie wolno nam ani na chwilę zamyślać ręk, ani na chwilę osłabiać walki o plan. Musimy pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej, tak jak uczył nas Towarzysz Stalin. Wyrażając hołd pamięci Towarzysza Stalina — postanawiam nieustannie wcielać w życie nieśmiertelne Jego nauki i prosić o przyjęcie mnie w poczet kandydatów na członka partii.

ALEKSANDER PYTKE  
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne

## Inicjatywa, którą należy upowszechnić

Kiedy nadeszły ostatnie sprawozdania z przedziału, na burze planowania z oznakami wyraźnego zniecierpliwienia pochyliło się nad nimi kilka osób. Ich palce szybko przebiegały kolumny cyfr. Aż wreszcie po kilkunastu minutach oczekiwania padło głos wypowiedziane zdanie: — A jednak wykonaliśmy plan...

Dzięki braterskiej pomocy ze strony personelu majsterskiego z ZPB im. Marchlewskiego, wydelegowaniu stamtąd do przedziału Zakładów im. Harnama specjalnej ekipy, a w konsekwencji usunięciu wielu niedomagań i ulepszeniu organizacji pra-

cy, przedziałna ZPB im. Harnama wykonała plan za luty w 102,2 proc.

Jeszcze w styczniu br. oddział ten zrealizował przypadające na niego zadania tylko w 96 proc. Stały brak niedopiędzonego demobilizacji załóg, zmniejszał jej zarobki, pozabawiał chęci do wzmagania wysiłków. I tak na przykład majster z maszyn obrabkowych, tow. Bronisława Nowak, w styczniu na skutek braku niedopiędzonego miała aż 1.432 godzin postojowe. Jakże więc jej zespół mógł wykonać plan?

Wszystko zmieniło się na lepsze, gdy do pracy zabrala się ekipa wydelegowana z ZPB im. Marchlewskiego. Przecież to zdziwienia oczy przecierali, widząc już 23 lutego na wszystkich bez wyjątku maszynach, obręczniakach, wrzecieniaczach i trzepakach — karty produkcyjne.

Teraz już każda robotnica wiedziała, ile powinna była wyprodukować, a ile wykonała w rzeczywistości.

...

Ekipa z ZPB im. Marchlewskiego zakonczyła już swą pracę. Trzech majstrów wydelegowano na stałe do pracy w przedziału ZPB im. Harnama.

Pozostało nam bowiem do zrobienia jeszcze bardzo wiele. Personel majsterski winien lepiej, a nie tylko czyni dotychczas, troszczyć się o ludzi i park maszynowy. Musi on też dopilnować, aby zmniejszała się ilość odpadków, aby nie wyrzucano pełnowartościowej przędzy. Konieczna jest także stała, codzienna kontrola wykonywania planu przez egzekutywę organizacji partyjnej i radę zakładową.

...

Inicjatywa pomocy bratnim zakładom, która dała tak piękne wyniki, zasługuje na to, by być upowszechniona. Inicjatywę majstrów z ZPB im. Marchlewskiego winien podchwycić również personel majsterski i techniczny z innych naszych produkcyjnych zakładów, jak na przykład ZPB im. Dzierżyńskiego czy ZPB im. Dubois. W ten sposób najlepiej zrealizowane zostaną wskazania towarzysza Bieruta, wspólnym wysiłkiem przełamane będą te wszystkie braki i niedociągnięcia, które uniemożliwiają niektórym zakładom pełne wykonanie planów — tego podstawowego obowiązku wobec klasy robotniczej i Ludowej Ojczyzny.

M. S.

# Stalinowska idea pokoju zwycięży

Narody świata dierżą dziś pewnie w swych rękach sznurki pokoju. Nigdy on już z rąk tych nie wypadnie: kto pojął wskazania stalinowskie, ten wie, że pokój może być utrzymany i utrwalony, że pokój trzeba wywalczyć.

Wpłynęły tych nauk setkami milionów ludzi jest dziełem, które wynosi Józefa Stalina do rzędu najgenialniejszych mężów w dziejach ludzkości. Dlatego też nie nadszła do imperialistów, dla których kula ziemska przed Rewolucją Październikową była składem skarbow, które przeniosły z rąk jednej grupy monopolistów do drugiej, w wyniku grabieżczych wojen.

Korzenie agresywnej i grabieżczej polityki kapitalistycznych państw obnażył Józef Stalin, odkrywając podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. Imperializm dąży do zapewnienia sobie maksymalnego zysku kapitalistycznego. Wzysk — nędza ludności własnego kraju, ujarzmienie i grabież krajów zacofanych, zależnych i kolonialnych, wojny i militarystyczne gospodarki narodowej, oto środki wycisnienia i uzyskania maksymalnego zysku. Nędza milionów i krew milionów ludzi jest zerowiskiem panów w cylindrach z rad nadzorczych wielkich monopolii.

Na czoło imperialistycznych drapieżców wysunęły się dziś Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Rząd USA, wyrażając interesy wielkich monopolii, stawia sobie — uzyskując poparcie części burżuazyjnych polityków krajów od siebie uzależnionych (Francja, Niemcy zachodnie, Włochy) — jako cel główny przygotowanie i sprostowanie wojny światowej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Ale w dobie Lenina — Stalina najsłabszym mocarstwem świata jest ZSRR, a program nakreślony przez Józefa Stalina wciela w życie narody radzieckie pod przewodnictwem partii wytopionej z najsłabszego kruszcu ludzkiej szlachetności i mądrości, w ogniu najcięższych prób — pod przewodnictwem KPZR. A za partią ta stoi cała postępową ludzkość. I choć imperialiści chcą wojny, chcą napadnąć na ZSRR — to równocześnie panicznie się tego boją.

Bowiem — jak stwierdził Towarzysz Stalin w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” — „wojna z ZSRR, jako z krajem socjalizmem, jest dla kapitalizmu bardziej niebezpieczna niż wojna

między krajami kapitalistycznymi, albowiem, jeśli wojna między krajami kapitalistycznymi stawia jedynie problem przewagi pewnych krajów kapitalistycznych nad innymi krajami kapitalistycznymi, to wojna z ZSRR musi w sposób nieunikniony postawić problem istnienia samego kapitalizmu”.

Imperialistów zatem powstrzymuje żelazny kaganiec strachu. I oni, i narody wiedzą, że wojna przeciwko ZSRR dzisiaj, to perspektywa — jak mówił tow. Mołotow — „likwidacji całego systemu imperializmu światowego”.

Jest tak dlatego, że w olbrzymim kraju zbudowano ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka, socjalizm. Ustrój ten stworzył takie tempo rozwoju gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad, o jakim marzyć nie mogą kraje kapitalistyczne. Jeśli zasadzić dąb obok rozwijających się, gęsto skupionych czeremch, z początku nikt nie żywi wielkich nadziei, by dąb, a nie leśna kłosa, w końcu przeważył. W latach interwencji przeciwko młodemu Krajowi Rad wszystkie dziennikarsko-burżuazyjne niebieskie ptaki roły sny o bliskiej katastrofie rewolucji rosyjskiej. Minęły lata, Kraj Rad powoli hitleryzm. Dąb socjalizmu wzrósł wspaniale, potężnie. Wzrastał szybko, ku zgroźce kapitalistów. Silny i niewzruszony przetrwał huragan prób i burz dziejowych.

Partii Lenina — Stalina, która jest rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki, zawdzięcza ludzkość ocalenie od jarzma hitlerowskiego. Jej to zawdzięczamy, że nadzieja pokoju nie jest nikim światłem, głuźnym przez krwawy odbłask płomieni bijących z krematoryjnych pieców.

Socjalizm zwyciężył w Kraju Rad. Budują socjalizm narody krajów demokracji ludowej, wzrasta więc potężnie materialna siła obozu pokoju. Socjalizm, bowiem — zwycięstwo idei wyzwolenia człowieka od wszelkiego wyzysku — to pokój. Kraj Rad, to wcielenie idei leninizmu-stalinizmu. Genialna myśl Lenina i Stalina i stalinowskie niezawodne kierownictwo uformowały ustrój, w którym celem produkcji jest nie zysk, lecz człowiek i jego potrzeby, w którym cała polityka nasycona jest troską o człowieka, o dobro całego narodu. Istotę tego ustroju ujął w zwięzłe sformułowanie Józef Stalin, od-

krywając podstawowe prawo socjalizmu, które brzmi:

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonałenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

By zaspokoić szybko rosnące materialne i kulturalne potrzeby, by zabezpieczyć nieprzerwany wzrost i doskonałenie produkcji, państwo socjalistyczne potrzebuje pokoju. Pierwszym aktem ustawodawczym Kraju Rad był dekret o pokoju. Trzecią wszystkich poczyną jest stałe, bezkompromisowe, uparte dążenie do utrzymania pokoju.

Krajowi Rad pokój jest potrzebny, by zmienić bieg olbrzymiego rzek, by pokryć jalone pustynie kobercem traw, by przeciąć stępy węgami lasów, wznosić nowe, piękne miasta, rozświetlić tysiące kościołów światłem elektrycznym. Dlatego stalinowska polityka jest polityką pokoju. Dlatego polityka zagraniczna ZSRR wyraża i broni interesów mas pracujących wszystkich krajów. Dlatego w grudniu 1949 roku, w 70-lecie urodzin Józefa Stalina, nadeszła podarunki ludzi ze wszystkich krajów świata, „Ileż to matek — pisał wówczas Ila Erenburg — w romantycznych krajach patrząc na swoje malenki i wspominając przeżyte okropności — wrzask syren, ruiny, krew — dziękuję Stalinowi za to, że nie pozwalała tej potędze wznieść się nad odczuwającą ziemię”.

Francuzka, której faszysty aresztowali córkę, ofiarowała Stalinowi jedyną rzecz, jaka jej po dziecku została. Czapkę. Takiego podarunku nikt nie otrzymał i nie ma wagi, na której zważyć można taką miłość”.

Stalinowskiemu geniuszowi, który poprowadził Armię Radziecką poprzez grzyby hitlerowskiej Reichslandzie aż do Łaby, zawdzięcza ludzkość, że uformował się po II wojnie światowej potężny oboz pokoju i socjalizmu, obejmujący niezliczone przestrzenie od Łaby do Kantonu. Oboz człowieka „brigady szturmowej” ludzkości — Związku Radzieckiego — stanął nowe „szturmowe brigady” w postaci krajów demokracji ludowej. Wokół tej potężnej siły, wokół partii Lenina — Stalina skupiły się setki milionów ludzi dobrej

woli, obrońców pokoju, prowadzących bój w krajach świata imperialistycznego.

Nigdy i nigdzie bowiem, obojętnie czy pod gorącym niebem Afryki, czy w dołkach Hamburga, w hutach Pensylwanii, czy też w straszliwych, prymitywnych kopalniach cyny i ołowiu w Boliwii — ludzie pracy nie byli i nie są zainteresowani w wojnie. Coż bowiem zyskać mogli ludzie pracy w zbrojnych starciach na pominięciu bitew? Ich krew przeobrażała w realizm w złoto. Łzy matek krystalizowały w diamenty, wypielając safsy królów wojny. Gdy zaś wracali do swych domostw, niosąc w zrenich grozę przetrzytych wojennych dni, zastawali zamknięte bramy fabryk, witali ich twarze wynędzniałych dzieci, wracali do kołowrotu nędzy i strachu przed bezrobociem. Ludzie pracy nie mają do zyskania na wojnie imperialistycznej; wszystko zaś do stracenia.

Ta prawda, wskazana ludzkość przez Stalina, sprawia, że po raz pierwszy w historii ludzkości, agresorzy imperialistyczni nie mają swobody ruchów, że ich zbrodnicze plany są krzyżowane i hamowane. Sprawia, że miliony ludzi w świecie wiedzą dziś, że od dalszego wzrostu ruchu obrońców pokoju zależy wzmocnienie perspektywy utrzymania pokoju. Wiedzą, że — jak stwierdził towarzysze Malenkov — „Obecny stosunek sił między obo-

zem imperializmu i wojny a obozem demokracji i pokoju czyni tę perspektywę najpewniejszą realną. Po raz pierwszy w dziejach istnieje potężny i zwarty oboz militarny pokoj państw. W krajach kapitalistycznych podniósł się stopień zorganizowania klasy robotniczej, powstały potężne, demokratyczne, międzynarodowe organizacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży. Wyrosły i okrzepły partie komunistyczne, które prowadzą bohaterką walkę za sprawę pokoju...”

I dlatego setki milionów ludzi na całym świecie żegna Józefa Stalina w głębokim bólu, lecz jednocześnie pełni niezłomnej pewności, że dzieło Lenina — Stalina jest w pewnych i mocnych rękach. Stalinowska idea pokoju będzie wcielana w życie przez wiernych uczniów i współbojowników Józefa Stalina, przez jego partię.

Serca polskie, francuskie, chińskie, węgierskie, serca ludzkie, jeśli tylko są nieskażone imperialistycznym brudem i fałszem, biją ujednoliciem pokoju. A milować pokój — to znaczy być wiernym nakazom i wskazaniom Józefa Stalina, kochać Związek Radziecki, udzielać poparcia jego polityce, miłować swoją ojczyznę, wzmacniać jej niepodległość, pomnażać jej dobrobyt.

Sprawa pokoju, sprawa Józefa Stalina zwycięży!

MARIAN PREIS



Kijów. 9 marca 1953 roku. Na Placu imienia Stalina tysiączne rzesze ludności stolicy Ukrainy słuchały przez radio przemówień towarzyszy: Malenkowa, Berii i Mołotowa, wygłoszonych na żałobnym wiecu na Placu Czerwonym w Moskwie.

